

OCZYSZCZANIE POLSKIEGO SYSTEMU Z BRUDNEJ ROSYJSKIEJ ROPY POTRWA 5-6 MIESIĘCY

Oczyszczenie systemu przesyłowego i magazynowego w Polsce z brudnej rosyjskiej ropy zabierze 5-6 miesięcy - powiedział w środę pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

19 kwietnia informowano, że rurociągiem "Przyjaźń" płynie przez Białoruś w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa. PERN, aby ochronić krajowy system przesyłowy i instalacje rafineryjne, 24 kwietnia wstrzymał odbiór dostaw zanieczyszczonej rosyjskiej ropy. Na wniosek rafinerii odbierających ropę tą drogą, wznowił 9 czerwca odbiory surowca.

Jak przypomniał w środę Naimski, pozbywanie się brudnej ropy polega na tym, że rozcieńcza się ją czystym surowcem i doprowadza do takiego poziomu zanieczyszczeń, które są akceptowalne z technologicznego punktu widzenia.

"W trakcie kryzysu byliśmy zmuszeni, by w praktyce przetestować funkcjonowanie maksymalnych możliwości przeładunkowych Naftoportu, maksymalne zdolności logistyczne PERN- u. Rafinerie zostały zmobilizowane do technologicznej manipulacji gatunkami ropy, by utrzymać produkcję paliw - która - została utrzymana na normalnym poziomie" - tłumaczył Naimski.

"Nie było z tego powodu żadnych perturbacji na rynku paliwowym" - podkreślił.

Jak ocenił, "ten bardzo poważny kryzys został rozwiązany z sukcesem".

"Będą jednak trwały rozmowy - i one się toczą - o odszkodowaniach. Na poziomie technicznym kryzys został rozwiązany, ale na poziomie handlowym i odszkodowań jeszcze rozwiązany nie został" - dodał.

"Są dwa rozwiązania - albo będą to rozwiązania polubowne, zaakceptowane przez zainteresowane strony, albo to się skończy w trybunale arbitrażowym.